

KOMENTARZ

dziennikarz FAKTU

Precz z rasizmem, byle nie na pokaz



Wczoraj był Światowy Dzień Walki z Rasizmem. Działacze Ruchu nie musieli go obchodzić. Oni kilka tygodni temu rozprawili się z problemem. Definitywnie i w genialnie prosty sposób – nie zatrudnili Marokańczyka, bo kolor jego skóry nie podobał się kibolom.

Hasło „Wykopmy rasizm ze stadionów” jest bardzo nośne. Najładniej wygląda na koszulkach, które właśnie w Chorzowie przygotowano. Tylko żeby jeszcze piłkarze i działacze chcieli je traktować serio. Łatwiej jest przecież tłumaczyć, że winna jest garstka pseudokibiców.

Tak samo jak tłumaczą się w Krakowie. Tam też tylko garstka bandytów biega z nożami po mieście. Nie zauważają, że reszta niby normalnych kibiców toleruje ich debilne śpiewy, oklaskami przyjmuje ordynarne transparenty...

Ciekawe, jaki będzie kolejny etap selekcji do drużyny? Może miejsce urodzenia, albo przeszłość dziadka? Kiedy już bandyci ustalą, kto jest godny grać w waszym Ruchu, klubu już nie będzie.